

NASZ POWIAT

• R A D O M S K I •



Bezpłatny kwartalnik informacyjny

ISSN 2544-2503

Nr (8) 1/2019 | Styczeń–Marzec 2019

Krajobraz przed dobrym wyborem



foto: CKZIU Pionki

Przeczytaj ► s. 6-7

Leczenie pionkowskiej lecznicy



21 lutego br. Zarząd Powiatu zdecydował o odwołaniu Sławomira Idzikowskiego z funkcji dyrektora SPZZOZ w Pionkach. W końcu kwietnia poznamy zapewne jego następcę, któremu przyjdzie zmierzyć się z wyzwaniem nie lada. ► s. 3

Tradycja w nowoczesnym wydaniu



Od wygranej w szóstej edycji konkursu Perła Powiatu, która przełożyła się na promocję lokalu, wiele się zmieniło. Na tyłach Leśnego Dworu otworzyli wyjątkową w swoim rodzaju karczmę outdoorową „Słony Dym”, jakiej nie było jeszcze w Polsce. ► s. 8

Rowerowe historie



„Raz się żyje – historie pisane rowerem” to cykl spotkań podczas których mieszkańcy naszego regionu mogli wysłuchać opowieści podróżników – rowerzystów. Spotkali się m.in. z Marcinem Długopolskim, autorem bloga „Rowerem przez Świat”... ► s. 10

okiem starosty



Ciąg dalszy nastąpi...

z osobna – rozmawialiśmy na pierwszym w tej kadencji spotkaniu z wójtami i burmistrzami wszystkich JST z terenu powiatu.

Na pierwszy ogień poszły plany zwiększenia bezpieczeństwa na drogach, zamierzenia budowy i modernizacji tras komunikacyjnych w 2019 r. i w nieco dalszej przyszłości. Powtarzano znaną prawdę, że przeciętnego mieszkańca nie interesuje, kto zarządza drogą. Kowalski chce, by dobrze się po niej jeździło, a po obu stronach były chodniki. O ścieżkę rowerową też się nie pogniewa. Poinformowaliśmy się zatem o planach, obiecując, że do szczegółowych kwestii, także wysokości dofinansowania modernizacji infrastruktury, wrócimy już podczas dwustronnych rozmów.

A teraz coś dla ducha. Za proponowaliśmy naszym gościom rozważenie możliwości skorzystania – w większym niż dotychczas stopniu – ze wsparcia przez powiat wydarzeń kulturalnych. Nawiasem mówiąc, jest wola Zarządu, by w przyszłym roku zwiększyć pulę środków na ten cel. Zgodziliśmy się, że warto pomyśleć o nowych przedsięwzięciach promujących powiat i poszczególne gminy. Byłem mile zaskoczony faktem, że jeszcze podczas spotkania i tuż po nim zrodziły się oryginalne pomysły. O nich w stosownym czasie...

Wniosek? Warto rozmawiać i dlatego ciąg dalszy nastąpi. ●

Waldemar Trelka
Starosta Radomski

Powiat radomski, mimo podziału na 13 gmin, to w istocie jeden krwiobieg. Pulsuje związkami funkcjonalnymi, środowiskowymi, historyczno-kulturowymi, a nade wszystko więziami społecznymi. Jednostkowo przybierają one kształt ludzkich problemów, ambicji, naturalnego dążenia do podniesienia jakości życia. I właśnie o możliwościach poprawy dobrostanu mieszkańców – łącznie i każdego



Hejże do raportowania!

Dla optymistów będzie instrumentem: wzmocnienia kontroli rady i mieszkańców nad zarządkiem powiatu; pomocy radnym w decydowaniu o absolutorium dla zarządu; zwiększenia transparentności działania administracji; odpolitycznienia dyskusji nad sprawozdaniem z wykonania budżetu.

Pesymiści nie wierzą w jego cudowną moc sprawczą. Co więcej, przestrzegają, że stanie się narzędziem prowokującym nawet do zaostreżenia politycznie motywowanych kontrowersji. Przysporzy też niemało dodatkowej pracy urzędnikom, którzy zamiast skupiać się na wydawaniu praw jazdy lub pozwoleń na budowę, będą tygodniami ślęczyć nad statystycznymi zestawieniami i analizami.

Kto ma rację, pokaże nieodległa przyszłość. Dziś wiadomo na pewno, że raport

o stanie powiatu – dziewicza, praktykowana w tym roku po raz pierwszy, instytucja znowelizowanej ustawy o samorządzie powiatowym – to dokument podsumowujący działalność zarządu w roku poprzednim. Stanowi sprawozdanie z realizacji polityk, programów i strategii, uchwał rady oraz budżetu obywatelskiego, o ile został przyjęty. Musi być przedstawiony radzie przez zarząd do 31 maja każdego roku. Debata nad raportem, z możliwym udziałem mieszkańców, obligatoryjnie znajdzie się w porządku obrad sesji absolutoryjnej i poprzedzi głosowanie nad absolutorium dla zarządu.

Hejże zatem, urzędnicza braci, do statystyk! Hejże do analiz! Hejże do raportowania! I to bez zbędnej zwłoki, bo czas nagli. ●

(jd)



POWIAT RADOMSKI

Starosta Radomski
Waldemar Trelka
zaprasza na

VIII Gala
Konkursu Gospodarczego
„Perła Powiatu”

26 kwietnia 2019 roku
godzina 17.00
Sala Koncertowa
Zespołu Szkół Muzycznych
im. O. Kolberga w Radomiu
ul. 25 Czerwca 70

P
R
O
G
R
A
M

- powitanie gości
- wystąpienia okolicznościowe
- ogłoszenie wyników i wręczenie statuetek
- występ Zespołu Ludowego „Skaryszewiaczy”
- recital Ryszarda Rynkowskiego



Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Radomiu – Powiat Radomski

Redakcja:

Starostwo Powiatowe w Radomiu
ul. T. Mazowieckiego 7
26-600 Radom
tel. (48) 36 55 801 wew. 117, 153

Redaguje zespół:

Redaktor naczelny: Marek Oleszczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Jakubiak

Druk:

Virgo Poligrafia, ul. Św. Wacława 2/6; 26-600 Radom

Znajdziecie nas w:

- urzędach gmin powiatu radomskiego
 - jednostkach organizacyjnych powiatu
 - instytucjach kulturalno-oświatowych
 - domach kultury
 - świetlicach
 - placówkach usługowo – handlowych
 - Radomiu w siedzibach jednostek samorządowych
 - największych halach targowych.
- Szczegółowy wykaz punktów kolportażu na stronie internetowej www.radompowiat.pl w zakładce nasz powiat radomski.

Wszystkie ręce na pokład!

Leczenie pionkowskiej lecznicy

21 lutego br. Zarząd Powiatu zdecydował o odwołaniu Sławomira Idzikowskiego z funkcji dyrektora SPZZOZ w Pionkach. W końcu kwietnia poznamy zapewne jego następcę, wyłonionego drogą konkursu.

fot. Archiwum starostwa



W tym budynku znajdować się będą m.in.: od lewej administracja i niektóre poradnie (seg. I), rehabilitacja i oddział wewnętrzny (seg. II) oraz chirurgia z pododdziałem ginekologicznym oraz blok operacyjny (seg. III).

Wyzwań moc

Nowemu szefowi pionkowskiej lecznicy przyjdzie zmierzyć się z wyzwaniami nie lada. Po pierwsze, fatalny stan mocno wyeksploatowanej bazy lokalowej, pamiętającej niekiedy jeszcze lata 30. XX w., jak w przypadku budynku przy ul. Niepodległości (d. 15 Stycznia), w którym obecnie mieści się m.in. oddział chirurgii i blok operacyjny. Po drugie, trudna sytuacja finansowa, na którą składają się m.in. wysokie zadłużenie (w 2018 r. w wysokości 9,0 mln zł, w tym zobowiązania wymagalne rządu 2,5 mln zł) oraz strata (w 2018 r. na poziomie 2,9 mln zł). Po trzecie, braki kadrowe, zwłaszcza w grupie lekarzy chirurgów i internistów oraz pielęgniarek, a także w wyposażeniu w nowoczesny sprzęt i urządzenia medyczne. Po czwarte, lokalizacja rozproszona aż w trzech

miejscach, co znacznie zwiększa koszty utrzymania placówki.

Dostosowanie stanu bazy lokalowej do wymogów rozporządzenia Ministra Zdrowia z 2012 r. jest absolutną koniecznością. Jeśli tak się nie stanie, od 1 lipca 2021 r. lecznica może znaleźć

się poza tzw. siecią szpitali. Bez gwarancji finansowania usług zdrowotnych przez NFZ, szpital znalazłby na najlepszej drodze do zamknięcia.

Tak źle być nie musiało...

– Widmo czarnego scenariusza groźnie zagląda dziś w oczy, choć aż tak źle być nie musiało – przekonuje wicestarosta Roman Frąk. – Na podjęcie konsekwentnych i efektywnych działań dostosowawczych, skrojonych choćby tylko na miarę możliwości samorządowego budżetu, władze powiatu w przeszłości się nie zdobyły. Krytycznie oceniam również formułowane przez naszych poprzedników plany koncentracji usług medycznych. Konsolidacja, która miałaby polegać na wybudowaniu budynku przy ul. Harcerskiej i przeniesieniu tam z ul. Niepodległości modułu chirurgiczno-ginekologiczno-operacyjnego, byłaby połowiczna. Przy ul. Niepodległości musiałyby pozostać przecież ZOL oraz istniejące budynki szpitalne, a na ul. Henryka Sienkiewicza – m.in. sterylizatornia i dyrekcja SPZZOZ.

By scalenie usług leczniczych konsekwentnie urzeczywistnić, Zarząd Powiatu optuje obecnie za budowę pawilonu szpitalnego dla oddziału chirurgii z pododdziałem ginekologicznym oraz bloku operacyjnego nie przy ul. Harcerskiej, lecz Niepodległości. Później powstałby tam również drugi budynek, do któ-

rego z ul. Harcerskiej przeniosłyby się oddziały wewnętrzny i rehabilitacji. Zwolniony m.in. przez chirurgię obiekt, po niezbędnej adaptacji, służyłby administracji szpitala oraz niektórym poradniom. W budynkach przy ul. Henryka Sienkiewicza pozostałaby jedynie część przychodni specjalistycznych i zakład rehabilitacji. Obiekt przy ul. Harcerskiej byłby sprzedany.

Atut specjalny

Koszt modernizacji szpitala to kilkanaście milionów zł. Wobec braku programów pomocowych dla powiatowego lecznictwa, w 2019 i 2020 r. powiat zabiegał będzie o środki bezpośrednio z budżetu państwa. Z produkcją specjalną rozwijaną w Pionkach, w tym zakładu zbrojeniowego MESKO S.A., wiąże się przecież konieczność zapewnienia mieszkańcom m.in. szczególnych warunków ochrony zdrowia i życia. W przypadku pożaru bądź eksplozji materiałów wybuchowych lub pocisków, szpital, z oddziałem chirurgii na czele, tworzy zabezpieczenie operacyjne o nieocenionym znaczeniu.

– Dlatego działania służące poprawie jakości i dostępności usług medycznych świadczonych przez SPZZOZ – zaznacza wicestarosta Roman Frąk – zasługują na wydatne wsparcie. Wierzę więc, że dotacje budżetowe uda nam się jednak pozyskać. ●

(sad)



Budynek szpitala w Pionkach przy ul. Niepodległości (d. 15 Stycznia).



Nowy węzeł Radom Płn. w Jedlnie w gminie Jedlińsk na trasie S7 – tu rozpoczyna się zachodnia obwodnica Radomia.

GUS sklasyfikował wszystkie gminy (2478) pod względem wartości projektów, które na ich terenie współfinansuje Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny i/lub Fundusz Spójności. EFRR wspiera przedsięwzięcia infrastrukturalne („twarde”), EFS – służące rozwojowi kapitału ludzkiego („miękkie”), zaś FS – duże projekty infrastrukturalne o znaczeniu międzynarodowym. Dostęp do nich zapewniają programy operacyjne: krajowe, jak PO Infrastruktura i Środowisko, ponadregionalne (PO Polska Wschodnia) oraz regionalne, m.in. RPO Województwa Mazowieckiego.

Ranking GUS nie uwzględnia zatem projektów współfinansowanych w ramach innych

unijnych polityk, np. ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, który związany jest nie z polityką spójności, lecz wspólną polityką rolną UE. Analizując zestawienie, należy też uwzględnić fakt, że wartość alokacji odnosi się do wszystkich projektów zakontraktowanych na terenie danej gminy, a nie tylko do wdrażanych przez lokalny samorząd. Takie ujęcie premiuje bowiem w rankingu te JST, na których obszarze, jak np. w gm. Jedlińsk, realizowano duże inwestycje infrastrukturalne o znaczeniu krajowym, w tym przypadku budowę zachodniej obwodnicy Radomia w ciągu drogi ekspresowej S7.

Spośród gmin powiatu radomskiego właśnie Jedlińsk plasuje się najwyżej w klasyfikacji GUS

Najwyższe kontrakty w gm. Jedlińsk

Unijne projekty w radomskich gminach

186,4 mld zł to łączna wartość projektów zakontraktowanych w Polsce do połowy 2018 r. w ramach unijnej polityki spójności 2014–2020. W powiecie radomskim największą absorpcję środków europejskich odnotowała gm. Jedlińsk.

(poz. 248), z wartością unijnych projektów 117,5 mln zł. W pierwszej pięćsetce zestawienia znalazły się także gm. Jastrzębia (poz. 308), w której alokowano 98,0 mln zł, oraz Miasto Pionki (poz. 441) – 69,9 mln zł. Nieźle wypada również Skaryszew (poz. 972), gdzie zlokalizowano projekty wartości 27,3 mln zł.

Lokaty w środku rankingu przypadły Zakrzewowi (15,7 mln zł; poz. 1293), Iłży (15,6 mln zł; poz. 1295) oraz Wierzbicy

(12,8 mln zł; poz. 1422). Najmniejsze wartości projektów odnotowały gminy: Wolanów (5,0 mln zł; poz. 1994), Przytyk (4,9 mln zł; poz. 2008), Jedlnia Letnisko (2,4 mln zł; poz. 2285), Pionki (2,0 mln zł; poz. 2315) oraz Kowala (774,3 tys. zł; poz. 2438).

Prymat dzierży, rzecz jasna, Warszawa (17,0 mld zł). Miasto Radom, z kwotą 931,5 mln zł, GUS sklasyfikował na 24. miejscu. ●

(jd)

Za podstawę zestawienia przyjęto syntetyczny wskaźnik rozwojowy „sukces kadencji”, będący sumą czterech mierników częściowych, tzn. sukcesów: finansowego – związanego z budżetem danej JST; ekonomicznego – uwzględniającego stan lokalnej gospodarki; infrastrukturalnego – przede wszystkim w obszarze komunalnej infrastruktury technicznej; społecznego – głównie w sferze edukacji.

W kategorii małych miast sklasyfikowano 590 ośrodków. Według rankingu, w minionej kadencji samorządu najlepiej w powiecie radomskim rozwijał się Skaryszew. Gospodarzom „Wstępów” przypadło 165 miejsce. W pierwszej połowie stawki znalazło się miasto Pionki, któremu przyznano lokatę nr 239. Iłżę sklasyfikowano na 452 miejscu.

Skaryszew i Zakrzew – powiatowi liderzy rozwoju

W rankingu najlepiej rozwijających się w minionej kadencji miast i gmin, opublikowanym przez pismo samorządowe „Wspólnota”, w grupie małych miast najwyżej spośród JST powiatu radomskiego oceniono Skaryszew, a w przypadku gmin wiejskich – Zakrzew.

Na podium znalazły się kolejno: Dziwnów (zachodniopomorskie), Ożarów Mazowiecki (mazowiecki) i Łomianki (mazowiecki).

Wśród gmin wiejskich naszego powiatu najwyżej uplasował się Zakrzew – 319 pozycja w rankingu 1 555 samorządów. Cztery „oczek” niżej znalazła się Jedlnia Letnisko.

Piątą setkę zestawienia otwiera Jastrzębia (401) i dalej kolejno: Pionki (464), Jedlińsk (505), Kowala (510), Gózd (562).

Za najlepiej rozwijającą się gminę uznano Kobierzyce (dolnośląskie), Tarnowo Podgórne (wielkopolskie) i Ksawerów (łódzkie). ●

(kis)

Drogowe remanenty (4)

Tym razem gminy te nie posiadają porównywalnej długości dróg powiatowych a ich procentowy udział w odniesieniu do ogółu dróg powiatowych w powiecie radomskim wynosi odpowiednio dla gminy Iłża 16,85%, gminy Skaryszew 13,11%, gminy Jedlnia Letnisko 2,59%.

Najważniejsze inwestycje zrealizowane w latach 2014–2018 na terenie gminy:

Iłża – to przebudowa w 2014 roku odcinka drogi powiatowej nr 3536W Odechów – Kowalków – Sienno długości 3,5 km za kwotę ponad 2,6 mln zł. Kolejną inwestycją realizowaną w latach 2014 i 2016 była przebudowa drogi 3544W Walentynów – Tomaszów na odc. dł. 5,1 km za kwotę 2,7 mln zł. W latach 2017 i 2018 prowadzono prace związane z przebudową drogi 3548W Iłża – Wólka – Gonciarska łącznie z przebudową ulicy Wójtowskiej (3,8 mln zł). Oprócz ww. inwestycji w latach 2014–2018 prowadzono inwestycje na odcinkach dróg powiatowych 3551W Błaziny Dolne – Piotrowe Pole, 3552W Jasieniec Iłżecki Górny – Maziarze – Jasieniec Iłżecki Dolny, 3554W gr. woj. – Seredzice – Iłża oraz 3555W gr. woj. – Pakosław – Iłża. Łącznie na realizację wszystkich zadań na terenie gminy Iłża w latach 2014–2018 wydatkowano ponad 12,7 mln zł – w tym pomoc finansowa gminy Iłża wyniosła ponad 1,2 mln zł.

Jednocześnie na 2019 rok na terenie gminy Iłża zaplanowano wybudowanie chodnika wzdłuż drogi powiatowej 3553W gr. woj. – Jasieniec Iłżecki Górny – Pastwiska na odc. dł. 900 m. W budżecie powiatu na powyższe zadanie zabezpieczono środki własne w wysokości 800 tys zł.

Skaryszew – to realizacja w latach 2014–2018 inwestycji na sześciu ciągach dróg powia-

To już ostatni cykl informacji przedstawiający wykaz ważniejszych inwestycji zrealizowanych na drogach powiatowych w latach 2014–2018 i planowanych do wykonania w 2019 r na terenie gmin: Iłża (92,5 km), Skaryszew (73,6 km); Jedlnia Letnisko (13,5 km).



foto. Mariusz Siczek

Odcinek drogi Kowalków – Odechów – Sienno.

towych. Największa inwestycja realizowana na terenie gminy Skaryszew to rozbudowa drogi powiatowej 3539W Radom – Gębarzów – Polany. Zaplanowany na lata 2018 i 2019 zakres robót przewiduje wykonanie na odcinku od granicy miasta Radomia do wsi Gębarzów długości 5,2 km: poszerzenie jezdni do szer. 7,0 m wybudowanie ścieżki rowerowej lub ciągu pieszo – rowerowego szer. 2,5 m oraz odwodnienie drogi. Planowane nakłady na powyższe zadanie wyniosą ponad 10 mln zł., w tym na odcinku długości 4,3 km położonym na terenie gminy Skaryszew 4,4 mln zł.

Ponadto w latach 2014–2018 realizowano inwestycje na odcinkach dróg powiatowych 3531W Kuczki – Kazimierówka – Skary-

szew (300 tys zł), 3534W Mako-wiec – Rawica (1,8 mln zł), 3536W Odechów – Kowalków – Sienno (1,2 mln zł), 3542W Wierzbica – Modrzejowice (3,7 mln zł), 3544W Walentynów – Tomaszów (430 tys zł). Łączny koszt inwestycji drogowych w latach 2014–2018 wyniósł 7,8 mln zł, w tym pomoc finansowa gminy Skaryszew 1,0 mln zł.

Jednocześnie w budżecie powiatu na 2019 rok zaplanowano I etap rozbudowy drogi powiatowej 3543W Bujak – Dzierzkówkę zabezpieczając na ten cel środki własne w wysokości 1,5 mln zł.

Jedlnia Letnisko

W latach 2014–2018 prowadzono inwestycje na dwóch ciągach dróg powiatowych 3527W Anto-

niówka – Groszowice – Piotrowice oraz 3524W Jedlnia Letnisko – Czarna. W tym przedziale czasu na terenie gminy Jedlnia Letnisko przebudowano drogi powiatowe o łącznej długości wynoszącej 5,5 km a także obiekt mostowy, leżący w ciągu drogi powiatowej 3527W. Łączne nakłady finansowe wydatkowane na inwestycje drogowe wyniosły ponad 5,4 mln zł, w tym pomoc finansowa gminy 35 tys zł.

W bieżącym roku na terenie gminy Jedlnia Letnisko zaplanowano kontynuację przebudowy drogi powiatowej 3527W zabezpieczając w budżecie na ten cel środki własne w wysokości 1,4 mln zł. ●

Joanna Chojnacka

Dyrektor Powiatowego Zarządu
Dróg Publicznych w Radomiu



fol. Mariusz Siczek

Krzysztof Szewczyk, naczelnik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Radomiu.

MAREK OLESZCZUK: Pozwoli Pan, że przybliżymy krótko Pańskie zawodowe dossier?

KRZYSZTOF SZEWCZYK: Przez ostatnie trzy lata kierowałem radomską delegaturą Kuratorium Oświaty. Przedtem byłem m.in. nauczycielem i dyrektorem gimnazjum. Z kształcenia jestem historykiem.

MO: Niedawno odwiedził Pan większość powiatowych placówek edukacyjnych. Jaki mamy stan posiadania?

KS: Dwa licea ogólnokształcące, dwa Zespoły Szkół – w Pionkach i Iłży, dwa Centra Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego – w Pionkach i Chwałowicach, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Wierzbicy, trzy Poradnie Psychologiczne – Pedagogiczne – w Radomiu, Pionkach i Iłży oraz Międzypowiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. W sumie jedenaście podmiotów, których dyrektorzy – mówię to z całą odpowiedzialnością – czują się gospodarzami. Budynki są w zadbane, dobrze zabezpieczone i wyposażone, obszerne, a to oznacza że mogą pomieścić nawet więcej uczniów niż obecnie, czyli ok. 1600, których uczy 276 nauczycieli.

MO: A są takie szanse?

KS: Mamy takie nadzieje i plany. Więcej uczniów to więcej miejsc pracy dla nauczycieli, więcej wykwalifikowanej kadry przyszłych pracowników, a w rezultacie rozwój lokalnego rynku. Przede wszystkim myślę o szkołach zawodowych.

MO: Nabór w tym roku będzie specyficzny...

KS: ... ponieważ przystąpią do niego absolwenci trzecich klas gimnazjów i ósmych klas podstawówek. Szkoły będą więc musiały powołać dwie odrębne komisje rekrutacyjne, ze względu na różne podstawy programowe. I to jest dobra wiadomość, bo nasze szkoły są w stanie przyjąć dużą liczbę

Rozmowa z Krzysztofem Szewczykiem, naczelnikiem Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Radomiu

Krajobraz przed dobrym wyborem

uczniów. Pytanie, czy ci uczniowie, głównie z okolic Pionek jak i Iłży będą chcieli kontynuować naukę w tych miastach.

MO: Co trzeba zrobić, żeby zechcieli?

KS: Podejmujemy działania, żeby ich zachęcić. Argumentem „za” jest wysoki poziom nauczania; iłżeckie liceum plasuje się na drugim miejscu na Mazowszu pod względem zdawalności matur. Po drugie, staramy się dostosować ofertę edukacyjną do potrzeb lokalnego rynku pracy. Nasze szkoły i warsztaty są bardzo dobrze wyposażone, czego przykładem jest choćby Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Iłży, posiadający warsztaty w Zębcu, czy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Pionkach.

MO: W ostatnich latach zaniedbano nieco szkolnictwo zawodowe...

KS: I widać tego negatywne skutki. Jednym z nich jest brak nauczycieli praktycznej nauki zawodu. Szkoły zawodowe w całej Polsce korzystają z usług emerytów, których też jest coraz mniej, a przygotowanie nowych musi potrwać. To problem ogólnopolski. Zresztą, w ostatnich ponad dwudziestu latach „rozłożono” na łopatki doradztwo zawodowe i metodyczne dla nauczycieli. Koło się zamknęło.

MO: Skoro mówimy o szkołach zawodowych... Na zdobycie jakiej profesji może liczyć młodzież i jej rodzice?

KS: Lista jest długa. Kształcimy m. in. przyszłych kucharzy, barmanów, mechanizato-



rys. Katarzyna Krześniak

rów rolnictwa, specjalistów ochrony środowiska, techników fotografii i multimediiów, techników reklamy (praktyki w Grecji), kierowców, mechaników obrabiarek. Proponujemy naukę w klasach wojskowych, policyjnych i pożarniczych, uczymy stylizacji i wizażu, projektowania i druku w 3D. Zapraszam do obejrzenia stron internetowych poszczególnych placówek.

MO: Nie samą nauką uczeń żyje.

KS: Przy wszystkich szkołach, oprócz wierzbickiego MOW, funkcjonują nowoczesne boiska lub zespoły boisk, dziewczęta i chłopcy mogą rozwijać swoje zainteresowania także po lekcjach, mają znaczące osiągnięcia w olimpiadach przedmio-

towych i zawodach sportowych, a swoją wiedzę i koleżeńskie kontakty wzbogacają w ramach zagranicznej wymiany młodzieży. Dodajmy, że uczniowie mają możliwość zamieszkania w naszych bursach.

MO: Zbliża się czas naboru.

KS: Pierwszy etap rekrutacji będzie trwał do 16 lipca. Potem, szanse mają ci, którzy z różnych względów nie znaleźli się na listach przyjętych do innych szkół, na przykład w Radomiu. Na wyobraźnię młodzieży przed podjęciem tej życiowej decyzji działa magia dużego miasta, gdzie jest więcej atrakcji i więcej możliwości spędzenia wolnego czasu, choćby w galerii handlowej, kinie, teatrze, kawiarni, itd. Z całą pewnością

nie powinny być to jednak przesłanki decydujące. Co więcej, nie bez znaczenia jest czynnik przebywania w dużej odległości od domu, ale przede wszystkim należy zaznaczyć, że szkoły w naszym powiecie nie ustępują w niczym szkołom radomskim. Przed nami trudny czas, jestem jednak przekonany, że w sierpniu, jak co roku, dzięki wspaniałej kadrze dyrektorów i nauczycieli, poinformujemy o gotowości do podjęcia zadań w roku szkolnym 2019/2020.

MO: Tego więc życzymy Panu, Dyrektorze, Nauczycielom i młodzieży. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Marek Oleszczuk

Gazeta, którą Państwo właśnie czytacie, skierowana jest do mieszkańców powiatu radomskiego, którzy chcą być na bieżąco z wydarzeniami i sprawami, a które ich dotyczą. Nie bez powodu znajdziecie tu artykuły związane gospodarką, z samorządami powiatowym i gminnym, drogami, kulturą czy sportem. Ważną dziedziną prezentowaną na łamach kwartalnika jest także oświata.

Szansa na godne życie



Podopieczne MOW-u w Wierzbicy mogą liczyć na wsparcie i szacunek, a także przygotować się do samodzielnego i odpowiedzialnego życia po opuszczeniu ośrodka.

Do tej pory przedstawialiśmy ofertę szkół średnich z powiatu radomskiego. Dziś czas na wyjątkową placówkę – Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Wierzbicy.

Jedyny taki w powiecie

Jest to ośrodek o charakterze resocjalizacyjnym dla dziewcząt, wymagających specjalnej organizacji nauki, metod pracy, wychowania. Może tam przebywać 50 wychowanek w wieku 13-18 lat, które uczą się norm i zasad współżycia. Ośrodek wyposażony jest w 2, 3 i 4 osobowe sypialnie, toalety, kuchnię z jadalnią, siłownię, salę gimnastyczną,

sale dydaktyczne, pracownię fryzjerską, sprzedawcy i komputerową, bibliotekę, pokój odwiedzin oraz pomieszczenia administracyjne i socjalne.

Szacunek i zrozumienie

Jak podkreśla wicedyrektor MOW Grażyna Syta, działalność MOW-u opiera się na kilku podstawowych regułach, w szczególności poszanowania godności i prywatności wychowanek, przyjaznej komunikacji czy wspierania ich kreatywnej aktywności. Ważną zasadą, którą wychowawcy starają im się

wpoić, jest odpowiedzialność za swoje postępowanie. Poprzez rozpoznawanie indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych, odpowiedni dobór zadań do możliwości psychofizycznych, a także kształtowanie kompetencji indywidualnych i społecznych, przygotowują je do samodzielnego i odpowiedzialnego życia po opuszczeniu ośrodka.

Alternatywa

Zajęcia resocjalizacyjne, socjoterapeutyczne i profilaktyczno-wychowawcze, to tylko nie-

które ze sposobów rozwijania mocnych stron i zainteresowań dziewcząt. Duży nacisk kładzie także na rozwijanie umiejętności spędzania czasu wolnego, a także zdobywania wiedzy o otaczającym świecie poprzez udział w imprezach kulturalnych i sportowych.

– Chcemy żeby dziewczęta przekonały się, że można żyć godnie, chcemy żeby zaangażowały się w życie społeczne, pomóc osobom starszym czy niepełnosprawnym i doświadczyły płynącej z tego radości i satysfakcji.

KJ

„Tradycja w nowoczesnym wydaniu” – to ich motto. Lata ciężkiej pracy i gościnności dają im satysfakcję i radość z tego, co robią. Sukcesem Leśnego Dworu jest to, że każdy gość jest najważniejszy. W ciągu tych lat wiele się nauczyli, są już profesjonalistami i ekspertami w swojej dziedzinie.

Leśny Dwór to miejsce, które dynamicznie dostosowuje się do coraz bardziej wymagających potrzeb gości. – Mamy wrażenie, że jesteśmy cały czas na tzw. „rauszu twórczym”. Lubimy to co robimy i uzależniamy się od uśmiechniętych twarzy gości. Powoli zaczyna nam brakować miejsca, stąd też plany inwestycyjne – zapewnia właściciel.

Od wygranej w konkursie „Perła Powiatu”, która przełożyła się na promocję lokalu nie tylko w regionie, ale w całej Polsce, wiele się zmieniło. Na tyłach Leśnego Dworu otworzyli nowy koncept gastronomiczny do spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu – jedyna i wyjątkowa w swoim rodzaju: karczma outdoorowa „Słony Dym”, jakiej nie było jeszcze w Polsce.

– To miejsce zabaw dla dzieci. Rodzice w tym czasie, mając je cały czas na oku, mogą oddawać się konsumpcji kulinarnych specjałów naszego szefa kuchni i jego ludzi – dodaje zwycięzca w kategorii Mała Firma Roku 2015.

Karta menu jest wyjątkowo „krótka”, a na nieustannie rozgrzanym ruszcie i rozpalonej wędzarni znajdziemy najlepsze kawałki polskiego mięsa począwszy od topowych steków – Prostota tego miejsca dała nam pozytywny efekt, stąd nie chce się wracać do domu. Lada chwila odwiedzą nas audytorzy najśtywniejszego „Złotego Przewodnika” – może z czasem powalczymy o kolejny sukces – mówi Mirosław Majchrzyk.

Leśny Dwór odwiedzają znani goście. Przyjeżdżają tu gwiazdy sportu, dużego i małego ekranu, kabarety, muzycy, politycy, kryty-



Co słysząc u laureata?

Na gastronomiczno-hotelarskiej mapie regionu są od ponad 17 lat, choć początki w tej branży bywają trudne – tak przynajmniej twierdzi Mirosław Majchrzyk, laureat szóstej edycji konkursu gospodarczego „Perła Powiatu”.

Tradycja w nowoczesnym wydaniu



„Słony Dym” zaprasza.

cy kulinarni, aktorzy, piosenkarze i wiele znanych osobistości – nie tylko z Polski ale i z całego świata. Jak przyznaje Łukasz Majchrzyk, syn właściciela, który wspiera tatę w biznesie, to fajne uczucie być otwartym na świat i móc gościć dosłownie każdego, ale nie wykorzystują obecności „celebrytów” pod kątem działań marketingowych.

Zdradzimy naszą tajemnicę. Obok „Stonego Dymu” – powstaje największa przestrzeń eventowa. Będzie wyglądała wyjątkowo – ale chcemy pozostawić element zaskoczenia dlatego odwiedzajcie nas i sami sprawdzajcie, jak się rozwijamy! – zapowiada Łukasz Majchrzyk. ●

(mol)

Pomysły na kulturę w Jedni-Letnisko

– Z biegiem czasu nie zabraknie również większych wydarzeń kulturalnych dla dzieci, dorosłych czy seniorów – powiedziała dyrektor Alicja Baran. – Nasza placówka mieści się w dawnym posterunku policji, a że nasza gmina jest bardzo

urokliwa, mamy piękny zalew, więc jestem pewna, że nasze propozycje będą się cieszyły dużym zainteresowaniem.

Pomimo, że GOK niedawno rozpoczął działalność, to już w trakcie ferii zorganizował bezpłatne warsztaty przyrod-

niczo-kreatywne „Ptasia stółka”, podczas których dzieci zdobywały informacje na temat ptaków oraz ich potrzeb podczas zimy. Młodzi przyrodnicy przygotowywali przysmaki dla skrzydlatych przyjaciół. Odbyło się także spotkanie z okazji dnia kobiet, połączone ze spek-

taklem kabaretowym Amatorskiej Grupy Kabaretowej AGAT pt. „Małżeństwo (nie) doskonałe”. Swój program artystyczny zaprezentował również Gminny Klub Seniora z Jedni-Letnisko. Życzymy kolejnych, ciekawych wydarzeń kulturalnych! ●

WT

Dostępność dla potrzebujących

W ubiegłym roku wydali 6 406 orzeczeń o niepełnosprawności. W stosunku do roku 2000, w którym było ich zaledwie 1571, ich ilość wzrosła o prawie 400 proc. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Radomiu obsługuje petentów z siedmiu powiatów: radomskiego, białobrzeskiego, grójeckiego, kozienickiego, przysuskiego, szydłowieckiego i zwoleńskiego.

Komisje, w skład których wchodzi lekarz orzecznik oraz m.in. pracownik socjalny, doradca zawodowy pedagog czy psycholog, zbierają się 5 do 7 razy w tygodniu. Na każde posiedzenie zgłasza się około 20 osób. Regularnie odbywają się także posiedzenia wyjazdowe. Liczba osób niepełnosprawnych zarówno w naszym regionie jak i w Polsce nie odbiega znacząco od średniej europejskiej, która oscyluje w granicach od 12 do 15 proc. populacji. Różnice w ilości wydanych orzeczeń na przestrzeni ostatnich lat wynikają z kilku czynników. Wśród nich jest z pewnością większa świadomość mieszkańców w zakresie przysługujących im praw, ale także to, że nasze społeczeństwo się starzeje.

– Dbanie o osoby potrzebujące jest zadaniem powiatu, ale także obowiązkiem każdego z nas, każdego kto od losu dostał więcej. Z roku na rok wzrasta liczba wydanych orzeczeń, ale i wsparcie dla niepełnosprawnych jest lepsze. Mogą oni liczyć m.in. na różnego rodzaju ulgi czy przywileje pracownicze – mówił starosta Waldemar Trelka. – Istotne rozwiązania zaproponowano także w rządowym programie „Dostępność plus”, do którego niedawno przystąpiliśmy. Zakłada on podniesienie jakości i zapewnienie niezależności życia obywateli, zwłaszcza osób starszych i z trwałymi lub czasowymi ograniczeniami. Ma to się stać głównie poprzez poprawę dostępności przestrzeni publicznej, produktów i usług w aspekcie ar-

chitektonicznym, informacyjnym i komunikacyjnym.

Kilka lat temu powiat radomski, jako największy w regionie, podjął się realizacji tego zadania również dla powiatów ościennych. Porozumienie zawarte pomiędzy samorządami do niedawna satysfakcjonowało wszystkie strony, niestety szerokie spektrum działania Zespołu oraz ciągle zmieniające się prawo skutkują zwiększeniem kosztów utrzymania jednostki, dlatego też starosta radomski wystąpił do tychże powiatów o zwiększenie środków na orzecznictwo.

– Cieszę się, że starostowie potraktowali temat poważnie i są otwarci na współpracę. To dowód, że nie jest im obojętne, w jakich warunkach przyjmowani są niepełnosprawni.

Zwiększenie kosztów spowodowane jest nałożeniem nowych zadań oraz przygotowaniem się do zmian wynikających m.in. z przepisów dotyczących ochrony danych osobowych. Mimo problemów organizacyjnych i kadrowych w 2018 roku wydano więcej orzeczeń niż w roku 2017, a dyrektor placówki Józef Bociarski spodziewa się, że w I kwartale tego roku zostanie wydane 100 000 orzeczenie.

– Dla sprawnej działalności planujemy pozyskać częściowo środki własne powiatów obsługiwanych przez Zespół oraz wystąpić do Wojewody Mazowieckiego o zwiększenie dotacji na zadania zlecone w czerwcu i lipcu – tłumaczył dyrektor Bociarski. ●

Katarzyna Jakubiak



Starosta Radomski Waldemar Trelka podpisuje przystąpienie do rządowego programu „Dostępność plus” w towarzystwie premiera Mateusza Morawieckiego, wójta Jedlińska Kamila Dziewierza oraz ministra Jerzego Kwiecińskiego.

Kochają ♥ Czerwone

„Kochamy Czerwone” – pod takim hasłem odbył się niezwykły koncert, zorganizowany przez Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Pionkach, który zainaugurował obchody 90-lecia szkoły.

Na gościnnej scenie w Centrum Aktywności Lokalnej wystąpili absolwenci, uczniowie i nauczyciele Czerwonego. Zaprezentowali różnorodny repertuar, którego myślą przewodnią był motyw serca. Koncert był okazją do spotkania wielu pokoleń, związanych ze szkołą. Swoją obecnością zaszczy-

cili nas między innymi starosta Waldemar Trelka, zastępca burmistrza miasta Pionki Kamila Kaczorowska, radni powiatu oraz liczni mieszkańcy Pionek. Goście przekazywali do puszek datki na nowy sztandar szkoły, który będzie ufundowany z okazji jubileuszu.

W trakcie koncertu można było zarejestrować się w bazie potencjalnych dawców szpiku Fundacji DKMS, z myślą o mieszkance Pionek chorej na ostrą białaczkę szpikową. Koncert dostarczył wielu wzruszeń i emocji, a artyści zostali nagrodzeni owocą na stojąco. Wieczór zakończył się spotkaniem gości i artystów w kawiarence. Był przepyszny tort i stołkości specjalnie przygotowane przez uczniów i nauczycieli szkoły.

Z serca dziękujemy wszystkim darczyńcom i gościom.

Kochamy Czerwone! Obchody 90-lecia rozpoczęto! ●

(oprac. mol)

Rowerowe historie

„Raz się żyje – historie pisane rowerem” to cykl spotkań podczas których mieszkańcy naszego regionu mogli wysłuchać opowieści podróżników – rowerzystów. Spotkali się m.in. z Marcinem Długopolskim, autorem bloga „Rowerem przez Świat”, który latem ubiegłego roku wyruszył rowerem w podróż dookoła świata, Malwiną Dobrowolską, która na swoim koncie ma wyprawy rowerowe m.in. na Bałkany oraz do Hiszpanii, czy nietuzinkowym Cedrinem Arnaud z Francji, śmiałkiem, który rowerem dotarł do Nepalu. Poznali także Piotra Strzeżysza, autora książek, laureata nagrody Magellana i Bursztynowego Motyla.



fot. Szymon Wykrota

Beata nie wyobraża sobie życia bez roweru.

Swoją historię „Życie na dwóch kółkach, czyli niekończąca się podróż poślubna”, którą możemy śledzić na blogu „Namiot, nasz dom” opowiedzieli także Daria i Marcin Grzybowski. Po kilku latach uporządkowanego życia postanowili nie czekać z realizacją marzeń. Ich wyprawa zaczęła się od podróży poślubnej, po kilku miesiącach stała się sposobem na życie i trwa do dziś.

– Celem inicjatywy, było stworzenie przestrzeni, gdzie mogliby spotkać się ludzie, stowarzyszenia i grupy nieformalne, których łączy jedna wspólna pasja, jaką jest rower. Sprzyja to wymianie doświadczeń, daje możliwość podzielenia się wrażeniami czy poznania innych kultur. Dla niejednego młodego człowieka, taki pasjonat może stać

się wzorem do naśladowania – mówi pomysłodawczyni i organizatorka spotkań, Beata Jemiołowska. Sama na co dzień porusza się jednoślądem i nie wyobraża sobie życia bez niego. Pochodzi z Bieniędzic w gminie Wolanów, od jakiegoś czasu mieszka w Radomiu. Na rowerze jeździ od dziecka, jednak jej pasją stał się ok. 7 lat temu, kiedy zaczęła dojeżdżać nim do pracy. Wtedy też zaczęła poznawać środowisko rowerowe, po raz pierwszy, spróbowała swoich sił w akcjach takich jak „Jazda z miasta” i „Co Za Jazda”, które ujęły ją panującą tam atmosferą. Jak przyznaje, podczas takich wypadów, można poznać ludzi podobnych do siebie, dla których ważny jest sport, ale także środowisko w którym żyjemy. Jazda na rowerze jest wyborem określonego stylu życia, zdecydowanie bardziej ekologicznego i zdrowego.

– Gdy nadchodzi zima, którą zresztą bardzo lubię, to jednak tęsknię za rowerowymi klimatami wypraw. Rower to mój sposób na życie, to to co kocham. Pasja rowerowa otacza mnie jak powietrze – dodaje z uśmiechem na ustach. – Na spotkaniach „Raz się żyje..” poznałam rowerzystów z całej Polski. Oni także mogą pochwalić się ciekawymi inicjatywami turystycznymi np. „Biłgoraj Bike Camp” czy „Ukraina na rowerze”. Z pewnością zapełnię nimi najbliższy sezon. Na swoim koncie nie mam jeszcze spektakularnych osiągnięć, ale wszystko przede mną. Podróżnicy, których gościłam bardzo mnie wspierają. Uświadomili mi też, że wystarczy wsiąść na rower żeby gdzieś dojechać, choćby na drugi koniec świata – pointuje. ●

Katarzyna Jakubiak

Mimo, że działają od niedawna, to na swoim koncie mają już kilka sukcesów. Przyświeca im motto Vinea Lombardi „Cena sukcesu to ciężka praca, poświęcenie i determinacja, by niezależnie od tego, czy w danej chwili wygrywamy, czy przegrywamy dawać z siebie wszystko”.

Quick Flik, bo o nich mowa, to klub sportowy trenujący akrobatykę sportową i fitness gimnastyczny.

Gimnastyka dobra na wszystko

– Na zajęcia, które odbywają się dwa razy w tygodniu w szkołach podstawowych w Kowali i Parznicach, uczęszczają głównie dziewczynki w wieku od 5 do 16 lat. Podczas treningów kształtują swoją koordynację ruchową i rytmiczną, gibkość,

skoczność, siłę i wytrzymałość – zalety uprawiania tego sportu wylicza Anna Stawczyk, trener i założyciel stowarzyszenia. – Zawodniczki uczą się wykonywania szpagatów, mostków, przerzutów bokiem czy skoków szpagatowych. Wszechstronne

szkolenia zapewniają kompleksowe przygotowanie do pokazów i startów na zawodach gimnastycznych.

Anna Stawczyk to trenerka, dla której praca jest jednocześnie pasją. Stara się rozbudzić w podopiecznych zamiłowanie i radość z uprawiania aktywności fizycznej, co jak sama przyznaje, bardzo pozytywnie wpływa na ich całe późniejsze życie. Trenując gimnastykę młodzież buduje swoją sprawność fizyczną, uczy się tańca oraz akrobatyki. Są też inne niewymierne ▶

Pan Zdzisław wychował się w rodzinie, w której pielęgnowano i przekazywano tradycje muzyczne. Dziś opowiada o swojej pasji.

– Muzyka w mojej rodzinie była od zawsze. Ojciec Stanisław i stryjek Stefan grali na skrzypcach. W latach 1966-70, gdy miałem 16 lat rodzice kupili mi nowiutki akordeon „Viktoria”, na którym grałem po wiejskich zabawach. Najczęściej odbywały się one w chatupach i trwały do rana. Aby było miejsce do tańca, wynoszono stoły, szafy czy łóżka – wspomina pan Zdzisław.

O kapeli stów kilka...

Kapela została założona w latach 80. W tym czasie muzyk był również solistą zespołu Gortardowie w Zwoleniu. Nagrywali w Radiu Kielce, a ich utwory słuchamy do dziś. Na przestrzeni lat skład kapeli zmieniał się wielokrotnie, jednak trzonem był zawsze jej lider. Początkowo grał z bratem Mirkiem i bratowymi, a później też ze swoimi dziećmi, Ksenią i Michałem. Bawili na około 300 weselach. Pan Zdzisław wyspecjalizował się w grze na skrzypcach, opłynał saksofon, bęben i akordeon.

Od 10 lat grupa gra w niezmiennym składzie: mistrz akordeonu Krzysztof Deja, mistrz skrzypiec, harmonii trzyczęściowej i saksofonu te-

Kocham muzykę i ludzi

Z wykształcenia krawiec, zawodowo kierowca autobusów, a z zamiłowania saksofonista, skrzypek, harmonista, śpiewak ludowy i tancerz. Muzyka to jego pasja, jest z nią związany od dzieciństwa i nadal odnosi sukcesy. Mowa o Zdzisławie Kwapińskim z Radomia i jego kapeli.



Zdzisław Kwapiński (drugi z lewej) i jego kapela.

norowego Tadeusz Sałbut. Na bębnie Adam Skowroński albo Michał Kwapiński. Od niedawna do kapeli dołączył Jan Kozak, klarncista i saksofonista.

Repertuar Kapeli to oberki, mazurki powiślańskie czy piosenki biesiadne. Obok przyśpiewek grupa prezentuje sentymentalne ballady, piosenki dożynkowe czy marsze.

Wyjazdy, nagrania, osiągnięcia...

Grupa występuje na imprezach okolicznościowych i cyklicznych, m.in. na Festiwalu Folkloru im. Józefa Myszki w Iłży, festiwalu „Powiśle” w Lipsku czy imprezach folklorystycznych w Zwoleniu. Jest laureatem licznych nagród i wyróżnień, zdobywanych podczas konkursów spo-

tków i przeglądów, które z dumą wylicza nasz rozmówca.

– W 1995 podczas konkursu Kapel Podwórkowych w Sienie zdobyliśmy nagrodę, a syn Michał, jako 11 letni bębniarz, nagrodę specjalną. Często występowałem podczas Dni Kolbergowskich w Przysusze, gdzie w roku 2007 jako skrzypek zostałem laureatem, a tym samym zakwalifikowałem się na Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu i, ku mojemu zdziwieniu, zdobyłem I miejsce. Powtórzyło się to w 2012 i 2016. W 2015 roku wraz z Joanną Tęczą ze Zwolenia wzięliśmy udział w Ogólnopolskim Konkursie Tańca Ludowego Tradycyjnego w Rzeszowie, gdzie zdobyliśmy główną nagrodę jako para tańcząca – wspomina muzyk.

Dzięki Kapeli Ze Wsi Warszawa nagrywali w studiu Agnieszki Osieckiej, a ich kawałki znalazły się w albumie Re:akcja Mazowiecka, który w 2018 roku zdobył „Fryderyka”. TVP Kultura i TVP Polonia emitowały film z serii „Szlakiem Kolberga” z jego udziałem. Razem z Kapelą ze Wsi Warszawa koncertowali też w warszawskim Studiu Koncertowym Polskiego Radia Klubie Hybrydy, Teatrze Palladium czy filharmonii szczecińskiej.

– Skąd u pana tyle pasji, tyle energii?

– Ja po prostu kocham muzykę i ludzi... ●

Iwona Ługowska

► korzyści takie jak: systematyczność, stanowczość, odporność psychiczna, umiejętność koncentracji i podzielność uwagi, czy choćby nawet poczucie estetyki ruchu i muzykalność.

– Systematyczność i praca w grupie mają też pozytywny wpływ na ich rozwój emocjonalny. Dzieci nabierają pewności siebie i doskonale potrafią współdziałać. Pasja oraz występy na zawodach uczą je wzajemnego szacunku i umożliwiają nawiązanie przyjaźni – przyznaje trenerka.

Ważnym elementem treningu są także obozy sportowe, m.in. pod okiem mistrzyni świata w fitnessie sportowym Aleksandry Kobielał, które nierzadko są dla nich pierwszym, samodzielnym wyjazdem. Dziewczynki podczas obozów oprócz solidnych treningów dostają także lekcje samodzielności i zaradności, co w dzisiejszym świecie jest bezcenne. ●

KJ

Tak ćwiczą gimnastyczki Quick Flick. ►



fot. Anna Stawczyk

Koło Gospodyń Wiejskich Płasków poleca...



Gołąbki jarskie - gryczaki

SKŁADNIKI:

- 1 główka kapusty włoskiej
- 40 -50 dag kapusty kiszonej
- ¾ szklanki kaszy gryczanej
- 3 cebule
- Sól, pieprz, paprykę ostrą w proszku i bazylię suszoną
- olej
- można dodać ugotowane grzyby

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

Kapustę włoską wkładamy do gotującej wody i sparzamy liście, po czym stopniowo wyciągamy gdy będą miękkie.

FARSZ:

Kapustę kiszoną siekamy na drobno. Cebulę podsmażamy na oleju z dodatkiem przypraw tj. 2 liście laurowe, 5 ziaren ziela angielskiego, 2 goździki, 5 ziaren pieprzu, 2 ziarna jałowca (po uduszeniu cebuli przyprawy wybieramy i wyrzucamy). Kaszę płuczemy i odsączamy. Składniki mieszamy dodając przyprawy. Tak przygotowany farsz porcjami nakładamy na liście kapusty i zwijamy formując gołąbki. Garczek wykładamy pozostałymi liśćmi kapusty i układamy gołąbki. Na wierzch również kładziemy liście kapusty. Zalewamy wodą i gotujemy 1 godzinę 20 minut. Podajemy z sosem pomidorowym lub grzybowym.

Smacznego! ●



Porady konsumenckie

W jakim terminie sprzedawca jest zobowiązany do naprawy rzeczy?

Konsumenci często skarżą się na długotrwałe naprawy rzeczy wadliwych (np. sprzęt AGD i RTV) zgłaszanych do sprzedawcy w ramach reklamacji.

Jeśli mamy szczęście znajdować się w okresie chronionym, np. w czasie trwania rękojmi, czyli dwuletniej odpowiedzialności sprzedawcy za wady towaru, wynikającej z przepisów Kodeksu Cywilnego lub posiadać oświadczenie gwaranta zapewniające naprawę w terminie określonym w dokumencie gwarancyjnym, wówczas zgłaszamy reklamację z nadzieją szybkiej naprawy. Gwarant określa termin naprawy, często w ciągu czternastu dni, ale nie dajmy się zwieść zapewnieniom, ponieważ zdarza się, że inny zapis umowy gwarancyjnej mówi, że w przypadku konieczności sprowadzenia części z zagranicy termin naprawy ulegnie przedłużeniu. Dokąd? Nie wiadomo. Podobnie wygląda sytuacja, jeśli zgłaszamy reklamację z tytułu rękojmi. I tutaj oczekujemy

załatwienia sprawy w ciągu 14 dni, ale możemy się rozczarować, bowiem sprzedawca jest zobowiązany do wymiany lub usunięcia wady w „rozsądnym czasie”. Czyli jakim? Nie ma precyzyjnego terminu, w którym rzecz powinna być naprawiona.

A jeśli załatwienie reklamacji znacznie się przedłuży?

Zarówno przy gwarancji jak i rękojmi mamy prawo wyznaczyć drugiej stronie termin obligujący do załatwienia reklamacji z zagrożeniem, że po jego upływie rozważymy odstąpienie od umowy. To powinno zmobilizować sprzedającego, czy serwis do działania. Sprzedający nie może zatem zwodzić nas w nieskończoność obietnicą naprawy.

Ponadto konsument może skorzystać z bezpłatnej pomocy rzeczownika konsumentów, który podejmie interwencję na naszą rzecz u przedsiębiorcy. ●

Jadwiga Rojek

Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta

Lepiej nie likwidować, ale...

Stowarzyszenia kultury fizycznej to najpopularniejsze formy zrzeszania młodych sportowców, sympatyków i rodziców. Dzięki temu łatwiej o dotacje, dzięki którym można zorganizować niezapomniane zawody sportowe. A co jeśli klub przestał działać? Oto kilka rad jak zlikwidować stowarzyszenie i wykreślić z ewidencji starosty.

Według przepisów, członkowie klubu powinni sporządzić listę obecności z walnego zebrania, podjąć zgodną z zapisami statutu uchwałę o rozwiązaniu klubu i przeznaczeniu majątku oraz sporządzić protokół.

- Uchwała powinna zawierać datę rozwiązania klubu, wyznaczającą początek jego likwidacji i wskazać cel, na który przeznaczony zostanie majątek likwidowanego podmiotu. Jeżeli statut nie przewiduje inaczej, należy powołać likwidatora, który powinien:
- pisemnie zawiadomić starostę radomskiego (do 14 dni od podjęcia uchwały) o wszczęciu postępowania likwidacyjnego klubu oraz dołączyć protokół z walnego zebrania wraz z uchwałą o rozwiązaniu klubu i listą obecności;
 - podać do publicznej wiadomości informację o postępowaniu likwidacyjnym;

- sporządzić protokół przekazania dokumentów do archiwizacji;
- przygotować listę wierzycieli i dłużników;
- przystąpić do zbycia majątku stowarzyszenia i egzekwowania długów oraz do zaspokojenia wierzycieli;
- stworzyć sprawozdanie finansowe;
- dokonać zamknięcia ksiąg rachunkowych;
- zawiadomić bank obsługujący klub;
- dokonać niezbędnych czynności urzędowych związanych z zakończeniem działalności.

Następnie likwidator składa wniosek, z dołączonym dowodem opłaty skarbowej w wysokości 10 zł za wydanie decyzji, do starosty radomskiego o wykreślenie klubu sportowego z ewidencji. ●

Wojciech Turliński

 **SAMOŻYCIE...**

Biblioteka na ćwierć etatu?

Po reformie administracyjnej w 1999 r. powiat stanął przed ustawowym zadaniem utworzenia biblioteki i „tymczasowo” zlecił tę usługę Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu. Tymczasem, zdaniem pewnego radnego, wystarczałoby w jednej z gminnych placówek zatrudnić w tym celu – najlepiej na pół lub ćwierć etatu – emerytowaną nauczycielkę

i po kłopotcie. Cóż to za problem, dowodził, wypożyczyć czytelnikom kilkadziesiąt książek w roku?!

Owa „półetatowa” pani, zgodnie z ustawą o bibliotekach, miałaby między innymi (sic!): „szkolić, udzielać instruktażu i dokształcać bibliotekarzy (obecnie w 38 placówkach), doradzać, dokonywać zakupów książek i kontrolować księgozbiór, reklasyfikować i selekcjonować stan zbiorów, nadzorować ich komputeryzację, dobierać sprzęt i programy komputerowe, opracowywać, dostarczać pomoce metodyczne, regulaminy, umowy”, itp. A dalej: „opracowywać bibliografię regionalną ziemi radomskiej i bazy danych, aktualizować stronę internetową, organizować imprezy kulturalne, konkursy czytelnicze, wystawy, spotkania autorskie, wspierać inicjatywy pro-

mujące lokalnych artystów i twórców nieprofesjonalnych”. Tudzież: „uzupełniać zasoby Radomskiej Biblioteki Cyfrowej, współpracować z bibliotekami samorządowymi w zakresie digitalizacji cennych dokumentów z ich zasobów oraz przechowywanych w szkołach, parafiach i innych instytucjach.” No i, oczywiście, udostępniać zbiory czytelnikom, czyli, mówiąc po prostu, wypożyczać książki. I nie kilkanaście, jak sugerował rzeczony samorządowiec, tylko 303 275 woluminów (o czym poinformowała nas Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu, do dziś – na szczęście – realizująca wzorowo zadania biblioteki powiatowej), bo tyle pozycji wypożyczyło w ubiegłym roku 16 390 czytelników w 38 placówkach. O czym z satysfakcją donoszę. ●

Marek Oleszczuk

Quizy „Naszego Powiatu Radomskiego”

ZNAJDŹ RÓŻNICE.... Iloma szczegółami różni się lustrzane odbicie od oryginału?



Rozwiązanie prosimy przysyłać na adres: **Starostwo Powiatowe w Radomiu, ul. T. Mazowieckiego 7, 26-600 Radom z dopiskiem: „ROZWIĄZANIE QUIZU”**, do 31 maja 2019 r. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 5 osób, które otrzymają nagrody.

Rozwiązanie krzyżówki z nr (7) 4/2018 Naszego Powiatu Radomskiego: **WESOŁYCH ŚWIĄT**. Spośród 28 nadesłanych odpowiedzi wylosowaliśmy 5 osób, do których wysłaliśmy nagrody. Wśród zwycięzców znaleźli się mieszkańcy powiatu radomskiego: **Damian Lewikowski, Barbara Rak, Bogumiła Zwolska, Miłosz Głowacki oraz Krystyna Sambor**. Gratulujemy!

Sportowe talenty uhonorowane

Jubileusze mają to do siebie, że pod każdym względem towarzyszy im wyjątkowa oprawa.

Tak też było podczas X Gali Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego, którą swoją obecnością uświetnił aktualny rekordzista Polski w skoku wzwyż, Artur Partyka.

Stało się już tradycją, że na jeden wieczór w roku, areną, na której prezentują się najlepsi sportowcy Powiatu Radomskiego jest scena Zespołu Szkół Muzycznych w Radomiu. Tym razem zatętniała ona w świątłach i dźwiękach niczym na olimpijskiej dekoracji czempionów. Honory czynili Starosta Radomski Waldemar Trelka, Przewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Murawski oraz przedstawiciele Powiatowej Rady Sportu, z jej przewodniczącym Ryszardem Koścem na czele.

Sportowcy i ich opiekunowie odbierali nagrody wyróżnienia z rąk gości, wśród których znaleźli się parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych, związków sportowych i klubów z naszego regionu. Braw za ciężką pracę młodzieży nie szczędził także Artur Partyka. Podczas imprezy, w trakcie tzw. Kawiarenki pod gwiazdami, opowiadał o swojej przygodzie ze sportem. Prezentacje mistrzów, wyróżnionych sportowców oraz trenerów, przeplatały występy grupy Zakrzewiaki, zapaśników z RCSZ Olimpijczyk Radom oraz Radomskiej Orkiestry Grandioso.

Kulminacyjnym punktem gali było wręczenie nagród i wyróżnień. W kategorii sportowców urodzonych w roku 2003 i młodszych pierwsze dwie nagrody przypadły zawodnikom Tang Soo Do. Jakub Płachta reprezentował Gminę Pionki, natomiast Alicja Wiszniowska Miasto Pionki. Trzeba dodać, że Płachta jest aktualnym mistrzem Polski



foto: Mariusz Siczek

Laureaci jubileuszowej gali w towarzystwie gości i organizatorów.

kadetów oraz złotym medalistą Mistrzostw Świata Taekwondo International w Birmingham. Trzecia pozycja przypadła Piotrowi Drabowi z Wierzbicy.

W gronie sportowców urodzonych w 2002 roku i starszych najlepszy okazał się Szymon Grabowski. Reprezentujący Gminę Pionki wojownik jest członkiem kadry narodowej Tang So Do. W ubiegłym roku był złotym medalistą Mistrzostw Świata Taekwondo International w Birmingham, srebrnym i brązowym medalistą mistrzostw Polski w kickboxingu oraz wicemistrzem kraju Tang Soo Do w formule light contact seniorów. Na drugim miejscu uplasował się mistrz Polski juniorów w zapasach, Cezary Nowak z Wierzbicy. Trzecie miejsce przyznane zostało Agacie Ziótek z Jedlińska, która w minionym roku kilkakrotnie stawała na najwyższym stopniu podium imprez lekkoatletyczno-biegowych.

SPORTOWCY URODZENI W 2003 ROKU I MŁODSI

1. Jakub Płachta (Tang Soo Do, Gmina Pionki)
2. Alicja Wiszniowska (Tang Soo Do, Pionki)
3. Piotr Drab, (zapasy, Wierzbica).

WYRÓŻNIENIA OTRZYMALI: Aleksandra Sępioł (piłka nożna, Iłża), Martyna Gałek (judo, Zakrzew), Julia Podsiadło (piłka siatkowa, nożna, ręczna, Jedlnia-Letnisko), Brajan Leśniewski (judo, Kowala), Michał Siara (siatkówka, Wolanów), Kamila Brodowska (piłka nożna, piłka ręczna, koszykówka, Gózd), Adam Żabicki (piłka nożna, Jastrzębia), Amelia Karolak (lekkoatletyka, biegi, Skaryszew), Jakub Piwowarczyk (lekkoatletyka, Przytyk), Adrian Kobza (lekkoatletyka, biegi przełajowe, Jedlińsk).

SPORTOWCY URODZENI W 2002 ROKU I STARSI

1. Szymon Grabowski (Tang Soo Do, Gmina Pionki)
2. Cezary Nowak (zapasy, Wierzbica)
3. Agata Ziótek (lekkoatletka, Jedlińsk)

WYRÓŻNIENIA OTRZYMALI: Sebastian Ziomek (piłka nożna, Iłża), Zuzanna Maj (Tang Soo Do, Pionki), Jarostaw Osiński (piłka nożna, Jedlnia Letnisko), Michał Golus (pływanie, Zakrzew), Klaudia Chobot (judo, Kowala), Przemysław Kosiec (siatkówka, Przytyk), Kamil Walczyk (biegi, Skaryszew), Wiktor Duliasz (koszykówka, Gózd), Gielniowski Damian (siatkówka, Wolanów), Jakub Zych (piłka nożna, Jastrzębia). Starosta wyróżnił także Mateusza Owczarka z gminy Wolanów, który rywalizuje w skoku w dal.

– Cieszę się, że chcecie wzrastać w sportowym środowisku – zwrócił się do wyróżnionych starosta, Waldemar Trelka. – Gratuluję wszystkim, którzy podejmują sportowy trud. Obecnie komputery i smartfony skutecznie odciągają wielu od wysiłku na treningach. Jesteście przykładem, że te nowinki nie przeszkadzają w drodze do osiągnięcia sportowych celów. A za realizację marzeń w zdrowej, sportowej atmosferze, należą się wam podwójne brawa – dodał.

Za pracę, jaką wykonują na co dzień z dziećmi i młodzieżą, nagrodzeni zostali także nauczyciele i wychowawcy. Tradycyjnie przyznane zostały również nagrody dla najlepszych szkół w rywalizacji Szkolnego Związku Sportowego – Powiat Radomski. W kategorii roczniki 2002–2004 triumfował Zespół Szkolno-Przedszkolny z Jedlińska (43 pkt) przed Publicznym Gimnazjum w Przytyku im Jana Kochanowskiego (26 pkt) i Zespołem Szkolno-Przedszkolnym we Wsoli (17 pkt). Wśród roczników 2005–2006 również najlepsi byli zawodnicy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Jedlińska

TRENER/WYCHOWAWCA 2018 ROKU

Wojciech Mazur – miasto Pionki
 Andrzej Socha – Itża
 Robert Raciborski – Jedlnia-
 -Letnisko
 Jacek Kępczyński – Zakrzew
 Marcin Stąpor – Wierzbica
 Alina Kawińska – Gózd
 Anna Stawczyk – Kowala
 Karol Wlazło – Przytyk
 Iwona Śmiechowska – Jedliński
 Andrzej Wojcieszak – Wolanów
 Łukasz Wrochna – gmina Pionki
 Jacek Sadkowski – Skaryszew
 Dorota August – Jastrzębia

(33 pkt) przed PSP w Przytyku (26 pkt) oraz Zespołem Szkolno-Przedszkolnym we Wsoli (21 pkt).

W tym roku organizatorzy zdecydowali także o przyznaniu nagrody specjalnej dla sportowca X-lecia Powiatu Radomskiego. Został nim Damian Tokarski. Był zwycięzcą konkursu na sportowca roku w 2012 i 2015 roku. W swojej karierze był także mistrzem kraju w zapasach, zdobywcą Pucharu Polski, zwycięzca polskich i zagranicz-



foto: Maciej Korycki

Sławomir Słomka został uhonorowany medalem „Zasłużony dla Powiatu Radomskiego”.

nych turniejów zapaśniczych. – Dziękuję za dostrzeżenie mojej wieloletniej, sportowej pracy. Radości z uprawiania sportu nie przyćmiła nawet kontuzja, której doznałem. Sport dał mi bowiem pewność siebie i poczucie własnej wartości, a to cechy, które pozostają w człowieku na całe życie – podsumował.

Spotkanie mistrzów sportu jest także okazją do wręczenia medalu „Zasłużony dla Powiatu Radomskiego”. W tym roku otrzymał go Sławomir Słomka,

odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi, dyplomowany nauczyciel w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Jedlińsku, gminny animator sportu. Jego zawodnicy regularnie zdobywają medale w biegach oraz czwórboju lekkoatletycznym. Od dwóch lat pełni funkcję prezesa Szkolnego Związku Sportowego – Powiat Radomski. Nagrodę odebrał z rąk przewodniczącego kapituły Krzysztofa Murawskiego oraz starosta Waldemara Trelki. ●

Maciej Korycki

Nasza mistrzyni!

Aneta Rydz kilka lat temu otrzymywała nominacje do nagród podczas Gali Mistrzów Sportu Powiatu Radomskiego. Dzisiaj jest ambasadorką tego środowiska, a zdobyty podczas Halowych Mistrzostw Polski 2019 złoty medal potwierdza, że w życiu warto postawić na sport.

Kilkanaście lat temu, wywodząca się z Gminy Jedlnia-Letnisko filigranowa dziewczynka, przyjechała wraz z grupą dzieciaków z Jedlni Letnisko do Radomia na „Czwartki Lekkoatletyczne”. Startowała niemal w każdej konkurencji. Biegała na 300 m, skakała w dal, rzucała piłeczką palantową. Od początku wyróżniała się tzw. smykałką do sportu, a kiedy zaczęła skakać wwyż, okazało się, że ma autentyczny talent.

Aneta Rydz przebojem wdarła się na szczyty światowego sportu. Była jedyną przedstawicielką naszego regionu na rozgrywanych po raz pierwszy w historii Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich w Singapurze w 2010 roku i od razu zdo-

była medal. Zajęła trzecie miejsce. Ma na swoim koncie mistrzowskie tytuły w gronie młodzieżowców, udział w mistrzostwach Europy, ale na tytuł mistrzyni kraju musiała nieco poczekać. Jej karierę przystopowała kontuzja stopy. Rok po operacji dokonała wręcz niemożliwego – spełniła swoje marzenie i triumfowała w tegorocznym krajowym czempionacie seniorów w hali. Do wywalczenia złota przez Anetę Rydz wystarczyło osiągnięcie wyniku 1,81 m. 25-latką zaliczyła tę wysokość za trzecim razem, a żadna z rywalków nie powtórzyła jej wyniku. – Jestem szczęśliwa, że udało mi się z rezultatem dogonić rywalki na skoczni. Na dodatek zdobyłam po raz pierwszy złoty medal Halowych Mistrzostw Polski seniorów. To jest bardzo motywujące i daje mi większego kopa do trenowania. To także nagroda za moją wytrwałość i stawianie czoła trudnościom, które musiałam pokonać, żeby w ogóle pojechać i wystartować w zawodach – podsumowała sportsmenka. ●

Maciej Korycki



foto: INTERNET/kowalskiPhotos

Aneta Rydz (w środku) spełniła swoje marzenia o wywalczeniu tytułu mistrzowskiego wśród seniorów.



fot. Mariusz Siczek

Premier Mateusz Morawiecki, minister Marek Suski i starosta Waldemar Trelka z wizytą w Środowiskowym Domu Samopomocy w Jedlance. Z lewej minister Jerzy Kwiecieński oraz kierownik ŚDS Sylwia Markowska.



fot. Włodzimierz Bojarski

Niezawodna ekipa starostwa z siatkarzami Cerrad Czarni Radom po meczu patronackim.



fot. Katarzyna Jakubiak

W Jedlińsku, jak co roku, osądzono i skazano Śmierć.



fot. Mariusz Siczek

Samorządowcy z regionu radomskiego z uwagą wystuchali propozycji rozbudowy sieci gazowych.



fot. Mariusz Siczek

Najpopularniejsi dzielnicowi od prawej: mł. asp. Sylwester Malmon (Skaryszew), mł. asp. Edyta Zaczekowska (Jedlińsk), mł. asp. Tomasz Kloch (Kowala).



fot. Mariusz Siczek

Jeden z koni, który wzbudził szczególne zainteresowanie na skaryszewskich Wstępach.